

W końcu otwarto
sklep z gadżetami z UJ – str. 2

Dlaczego warto wyjechać na „Erasmusa”
i jak to zrobić? – str. 10

Studenci UJ szykują
historyczny mural – str. 14



Marcelina Koncewicz,
nasza publicystka, studentka prawa,
wydała tomik z poezją
– str. 15



Choć wewnątrz jest małe, to znaleźć w nim można bardzo różnorodny asortyment. To łącznie ponad 100 różnych produktów.

Sklep UJ już otwarty!

Udało się! W końcu doczekaliśmy się otwarcia stacjonarnego sklepu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Od poniedziałku, 15 stycznia 2018 roku, w zabytkowej kamienicy przy ulicy Floriańskiej 49, wszyscy studenci, pracownicy oraz miłośnicy naszej Alma Mater mogą zaopatrzyć się w gadzety sygnowane uniwersyteckim logo: - Bardzo cieszymy się, że od dziś mamy miejsce, z bardzo silnym adresem Floriańska 49, gdzie nabyć można materiały promocyjne z logotypem UJ. Chcemy, by było to miejsce przede wszystkim dla studentów, którzy już od dawna pytają o bluzy czy t-shirty UJ, ale i dla pracowników, którzy także będą mogli tu znaleźć produkty dla siebie oraz absolwentów uniwersytetu. Mamy także nadzieję, że uda się wykorzystać siłę ulicy Floriańskiej, czyli turystów, by w ten sposób promować UJ na zewnątrz – powiedział nam Adrian Ochalik, rzecznik prasowy UJ, podczas spotkania dla mediów poprzedzającego otwarcie sklepu.

CO CIEKAWEGO W ŚRODKU?

Choć wewnątrz jest małe, to znaleźć w nim można bardzo różnorodny asortyment, ponad 100 różnych produktów! Są niezbędni

potrzebne każdemu studentowi takie jak kubki (nawet termiczne), ołówki, długopisy czy notesy, które na pewno przydadzą się do nauki podczas sesji i nie tylko. Są również bluzy i t-shirty, na które czekało tak wiele osób. Choć na razie ich wybór graficzny i kolorystyczny nie jest zbyt duży, pozostaje jednak mieć nadzieję, że z czasem się to zmieni. Za to zawsze można zaopatrzyć się w skarpetki UJ, bo i taki produkt znalazł się w sklepie. Na ośłodę studenckiego życia można natomiast kupić uniwersyteckie czekoladki, a dla miłośników Krakowa są takie, które kształtem przypominają Smoka Wawelskiego. Wśród produktów znajdują się także te bardziej ekskluzywne, jak jedwabny krawat czy muszka z logotypem UJ, ręcznie malowana apaszka, a nawet zestaw porcelany Ćmielów. A ceny? – Dla wszystkich studentów UJ, którzy przy zakupach okażą legitymację, przewidziana jest zniżka 10 procent – mówi Kinga Drechny-Mucha, kierownik Działu Promocji UJ. Przekrojowo ceny podobne są do tych, które obowiązują w tego rodzaju sklepach promo-



Punkt mieści się przy ul. Floriańskiej 49. Jeśli zgubicie się w tłumie turystów wypatrujcie ogromnych liter U i J, które zdobiją witrynę sklepu.

cyjnych, przy czym warto pamiętać, że jakość oferowanych produktów jest bardzo wysoka.

DŁACZEGO AŻ TAK DŁUGO?

O tym, że sklep powstaje informowaliśmy już w zeszłym roku. Wszyscy jednak wiemy, że czekaliśmy na otwarcie o wiele dłużej niż było to planowane. Zapytany o powód tej sytuacji, Adrian Ochalik przyznał: – My się tego uczymy. Jesteśmy na uniwersytecie, czyli miejscu, gdzie wciąż się uczymy. Sklep powstał w ramach Działu Promocji UJ, stąd ściśle podlega uczelni, a jednocześnie musi spełniać wymagania, jakie obowiązują tego typu miejsca. Choćby sama lokalizacja jaką jest zabytkowa kamienica, sprawiła, że potrzebne było wiele specjalnych zezwoleń, które niestety wydłużają proces oczekiwania. Długie przygotowania do otwarcia sklepu

wynikały również z takich oczywistych, lecz czasochłonnych kwestii, jak choćby przygotowanie kasy fiskalnej. Dlatego ja bym się na to jakoś specjalnie nie obrażał – dodał rzecznik prasowy UJ.

Nasza rada jest podobna. W końcu uczymy się całe życie, a będąc studentami najstarszej uczelni w Polsce wiemy to najlepiej. Jeśli jeszcze nie mieliście okazji, by zobaczyć nowe miejsce na uniwersyteckiej mapie Krakowa, to koniecznie nadrobicie ten brak, zwłaszcza, że sklep jest otwarty codziennie. Nie zapomnijcie zabrać legitymacji studenckich i widzimy się na Floriańskiej 49! A jeśli zgubicie się w tłumie turystów wypatrujcie ogromnych liter U i J, które zdobiją witrynę sklepu. Gdy je zobaczycie, będziecie pewni, że jesteście na miejscu.

WERONIKA JACAK

Znajdź „WUJ-a” na Facebooku!

Na naszym profilu znajdziesz część artykułów publikowanych w wersji papierowej pisma, wieści z UJ, ciekawe teksty pochodzące z innych pism, a także materiały dotyczące życia akademickiego. Na Facebooku mamy też dla Was konkursy, galerie zdjęć, wiadomości o wydarzeniach kulturalnych i... niespodzianki. Nasz profil śledzi obecnie ponad 2800 osób. Jeśli jeszcze nie ma Cię w tym gronie – dołącz już dziś! Do zobaczenia w internecie!



Szukamy dziennikarzy, rysowników i fotografów

Publikuj w „WUJ-u”!

Redakcja pisma „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” poszukuje młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Szukamy osób piszących, fotografujących oraz rysowników. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na materiały, ale podpowiemy też, o czym warto napisać. Skupiamy się na tematach związanych ze studentami i naszą uczelnią. Zapraszamy do współtworzenia pisma wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com.

Do zobaczenia w redakcji!



Pismo Studentów „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków

Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

e-mail: wuj.redakcja@gmail.com ; tel. 605 926 808

Strony internetowe: www.issuu.com/pismowuj oraz www.facebook.com/pismowuj (profil administruje Joanna Pawlik)

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz

Zespół: Joanna Pawlik, Bernard Barocha, Paulina Bednarek, Aleksandra Faliszek, Adrian Burtan, Jadwiga Wąsacz, Amelia Kurjaniuk, Lucjan Kos, Dorota Kryj, Krzysztof Adamek, Ewelina Miłota, Joanna Kunysz, Katarzyna Savranska, Weronika Jacak, Agata Kurzańska, Iza Olczyk, Marta Pijanowska, Marcelina Koncewicz, Agata Tondera i Eliza Żeleźniak.

Korekta: Joanna Pawlik

Okładka: Alicja Koncewicz

Redaktor techniczny: Monika Starzyk

Nakład: 2000 egzemplarzy

Reklama: wuj_reklama@op.pl

Numer zamknięto: 16 lutego 2018 r.

Wieści z uczelni



Berło Rektora UJ sprzedane

W tym roku Uniwersytet Jagielloński dołączył do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przeznaczając na aukcję charytatywną unikatową replikę Berła Rektorskiego, którego oryginał znajduje się w skarbcu Collegium Maius. Licytacja zakończyła się 12 stycznia, a przedmiot osiągnął cenę 3 282 zł. Dokładna kwota zebrana podczas tegorocznego 26 Finału WOŚP będzie znana po zakończeniu wszystkich aukcji. Obecnie jest to już 81 423 542 zł. W Krakowie w tym roku zebrano rekordową sumę przeszło 2 milionów złotych (w 2017 było to 1,92 mln zł).

JOANNA PAWLIC

Tłumaczenia z dofinansowaniem

Rozstrzygnięto konkurs w ramach modułu „Uniwersalia 2.1”. Z nadesłanych 76 wniosków finansowanie na łączną kwotę ponad 2,25 mln zł otrzymało 26. Wśród laureatów znalazły się również trzy projekty zgłoszone przez wydziały Uniwersytetu Jagiellońskiego – dwa z Wydziału Historycznego oraz jeden z Wydziału Polonistyki. Uniwersalia to jeden z trzech modułów Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, za który odpowiada Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jego celem jest umożliwienie tłumaczenia i publikacji dzieł polskiej humanistyki na języki kongresowe. Do konkursu mogły zostać zgłoszone projekty obejmujące finansowanie przekładów i publikacji należących zarówno do klasyki polskiej humanistyki, jak i tych, które dopiero niedawno pojawiły się na rynku.

JESSICA SWOBODA,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Stypendium im. Anny Stadnickiej

Fundacja im. Maurycego Mochnackiego po raz kolejny przyznała stypendia im. Anny Stadnickiej wyróżniającym się doktorantom studiów literaturoznawczych z wszczętym przewodem doktorskim. W 2017 roku wyróżniono 7 osób, w tym Radosława Budzyńskiego, doktoranta w Katedrze Międzynarodowych Studiów Polonistycznych na Wydziale Polonistyki UJ. Pod opieką naukową prof. Krzysztofa Zajasa z Wydziału Polonistyki UJ przygotowuje on rozprawę doktorską „Ostatni dziejopis Księstwa Inflanckiego – Gustaw Manteuffel (1832-1916)”. W 2014 roku prof. Katarzyna Stadnicka ze spadku po siostrze, prof. Annie Stadnickiej, absolwentce i pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego, przekazała Fundacji im. Maurycego Mochnackiego kwotę 60 tys. USD. Zgodnie z wolą prof. Stadnickiej, kwota ta została przeznaczona na wsparcie młodych naukowców, których badania dotyczą historii literatury polskiej.

JESSICA SWOBODA,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Laureaci Funduszu Stypendialnego Ad Polonos

12 studentom z Ukrainy, Białorusi i Rosji przyznano na początku roku stypendia w ramach Funduszu Ad Polonos. Fundusz, należący do grona Własnych Funduszy Stypendialnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, powstał w 2016 roku i przyznawany jest na 10 miesięcy. Jak wyjaśnia rektor UJ, prof. Wojciech Nowak, ideą Własnych Funduszy Stypendialnych UJ jest wspieranie naszych najzdolniejszych studentów i doktorantów poprzez przyznanie stypendium za dobre wyniki w nauce. – Fundusz Ad Polonos ma specyficzny charakter. Jest adresowany do potomków Polaków, którzy zostali zesłani na Syberię. W ten sposób chcemy im podziękować za przekazanie etosu polskości kolejnym pokoleniom – wyjaśnia prof. Urszula Marta Doleżał, pomysłodawczyni i fundatorka Funduszu Stypendialnego.

JESSICA SWOBODA,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Stypendium UE dla doktora Szewczyka

Trzyletnie stypendium, w ramach którego psycholog będzie prowadził badania nad rozumieniem języka u boku dwóch ekspertów: prof. Kar'yego Federmeiera na Uniwersytecie Illinois w Urbana-Champaign oraz prof. Petera Hagoorta w Instytucie Dondersa w Holandii, zostało przyznane doktorowi Jakubowi Szewczykowi z Zakładu Psychologii Eksperymentalnej IP UJ. Nagroda nosi imię Marii Skłodowskiej-Curie i jest finansowana przez Unię Europejską. Praca laureata skupia się wokół procesów, które umożliwiają rozumienie słyszanych lub czytanych słów. Większość z nich zachodzi w mózgu bez naszej świadomości i z ogromną szybkością. Aby je zbadać dr Szewczyk używa metody EEG, pozwalającej na podglądanie pracy mózgu milisekunda po milisekundzie. O swoich zainteresowaniach badawczych mówi w następujący sposób: – Ogromnym atutem języka polskiego jest to, że dzięki bogatemu systemowi odmiany czasowników, rzeczowników i przymiotników, pozwala ona na badanie zjawisk, które są trudne do uchwycenia w eksperymentach wykorzystujących inne języki np. język angielski.

MARCELINA KONCEWICZ,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Granty w programie Team

Spośród 47 kandydatów zgłoszonych do czwartego konkursu w programie Team Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (FNP) wyłoniono 11 laureatów, którzy otrzymają prawie 37 mln zł ze środków Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój. Wśród nich wyróżniono również naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego – prof. Tadeusza Holaka z Wydziału Chemii UJ, którego projekt będzie się skupiał na odkryciu i optymalizacji matczasteckowych inhibitorów przeciwko immunoreceptorom programowanej śmierci komórki, prof. Pawła Moskala z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ, który otrzymał grant na opracowanie nowej metody diagnostycznej umożliwiającej określenie stopnia złośliwości w różnych rodzajach nowotworów oraz dr. Kenji Yamada z Małopolskiego Centrum Biotechnologii UJ, którego badania mają pozwolić na zrozumienie systemu obrony roślin opartego na użyciu ostrego oleju musztardowego.

JESSICA SWOBODA,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Fundacja na rzecz Nauki Polskiej

Literackie laury

Małgorzata Łukasiewicz, wykładowca na Wydziale Polonistyki UJ, została tegoroczną laureatką Nagrody im. Kazimierza Wyki – przyznawanej za osiągnięcia w dziedzinie krytyki literacko-artystycznej i eseistyki. Uroczyste wręczenie wyróżnienia odbyło się 19 stycznia w Teatrze im. Juliusza Słowackiego. Małgorzata Łukasiewicz ma na swoim koncie przekład około 80 książek, m.in. Hermanna Hessego i Friedricha Nietzschego. Posiada szeroką wiedzę na temat literatury europejskiej, a zwłaszcza niemieckojęzycznej. Jest również autorką książek o tematyce krytycznej i eseistycznej: „Rubryka pod różą”, „Jak być artystą”, „Pięć razy o przekładzie”. Ostatnia pozycja z wymienionych to efekt wykładów dla studentów przekładoznawstwa, które zostały wygłoszone przez panią Małgorzatę na UJ w roku akademickim 2016/2017. Warto zaznaczyć, że tegoroczna laureatka dotychczas do grona nagrodzonych takich jak: Zbigniew Herbert, Marian Stala czy Teresa Walas.

PAULINA BEDNAREK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Nagroda Marszałka Województwa Małopolskiego i Prezydenta Miasta Krakowa

im. Kazimierza Wyki

za wybitne osiągnięcia w dziedzinie eseistyki oraz krytyki literackiej i artystycznej

Nominacja dla profesora Śpiewaka

Kierownik Zakładu Dermatologii Doświadczalnej i Kosmetyki UJ Collegium Medium, prof. Radosław Śpiewak, odebrał z rąk prezydenta Andrzeja Dudy nominację profesorską. Uroczystość, w czasie której uhonorowano również 39 innych naukowców, miała miejsce 6 stycznia w Pałacu Prezydenckim. Warto pamiętać, że tytuł profesora nadawany jest na wniosek Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów osobie, która uzyskała stopień doktora habilitowanego i może poszczycić się osiągnięciami naukowymi lub artystycznymi znacznie przekraczającymi wymagania stawiane w przewodzie habilitacyjnym oraz odnosi sukcesy dydaktyczne, w tym w kształceniu kadry naukowej lub artystycznej. Profesor Radosław Śpiewak jest specjalistą dermatologiem, wenerologiem oraz alergologiem, a także lekarzem medycyny estetycznej. Opublikował około 150 artykułów w recenzowanych czasopiśmie naukowych i ponad 40 monografii naukowych i podręczników.

MARCELINA KONCEWICZ,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



WOŚP zagrała dla Szpitala Uniwersyteckiego

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ufundowała sprzęt dla kolejnej jednostki krakowskiego Szpitala Uniwersyteckiego. Są to między innymi elektroniczne łóżka, materace, aparaty EKG i inhalatory, które trafiły do Oddziału Klinicznego Chorób Wewnętrznych i Geriatrii przy ul. Śniadeckich 10. Podczas ubiegłorocznego Finału WOŚP zbierano pieniądze na ratowanie zdrowia i życia dzieci oraz zapewnienie godnej opieki medycznej dla seniorów, w tym roku Orkiestra ponownie skupiła się na wsparciu dla oddziałów neonatologicznych. – Oddziały neonatologiczne były celem zbiórki fundacji już siedmiokrotnie. Dzięki nim zostały zakupione i przekazane dla szpitali w całej Polsce m.in. inkubatory, stanowiska do resuscytacji noworodków czy kardiomonitor – powiedział Jerzy Owsiak. Wcześniej jego Fundacja również wsparła Oddział Kliniczny Neonatologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie.

JESSICA SWOBODA,
ŹRÓDŁO: WWW.SU.KRAKOW.PL

Uczony UJ zdobywcą grantu

Dr Sebastian Glatt z Małopolskiego Centrum Biotechnologii UJ zdobył grant wart 3,5 mln zł w programie „Team – Tech Core Facility”. Z inicjatywy laureata w MCB UJ powstanie Laboratorium Biologii Strukturalnej. To miejsce, w którym naukowcy będą mogli przeprowadzać identyfikację markerów diagnostycznych i opracowywać nowe farmaceutyki. Projekt „Core Facility” służy do stymulacji aparatury naukowo-badawczej dostępnej w Polsce. Wspiera także instytucje naukowe w udostępnianiu przyrządów i przeprowadzaniu badań w zakresie sektora badawczo-rozwojowego. Inicjatywę „Team – Tech Core Facility” oraz „Team – Tech Core Facility Plus” są realizowane dzięki Fundacji na rzecz Nauki Polskiej ze środków wywodzących się z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój na lata 2014 – 2020.

PAULINA BEDNAREK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Blżej drogi mlecznej

W Polsce powstała pierwsza baza kosmiczna, która wywodzi się z inicjatywy doktor Agaty Kołodziejczyk. Jest to główny powód, dla którego została ona nagrodzona złotym Medalem Fromborskiego w Collegium Maius 24 stycznia. Absolwentka Wydziału Biologii UJ zajmuje się m.in. biomimetyką, trans humanizmem i architekturą czasu. Należy także do członków Advanced Concepts Team Europejskiej Agencji Kosmicznej, która wraz z Obserwatorium Astronomicznym Królowej Jadwigi i spółką Space Garden współpracowała przy realizacji projektu. Baza obecnie znajduje się w Pile i działa od lipca 2017 r. Jej zadaniem jest symulowanie warunków lotów na Księżyc i Marsa. Do tej pory przeprowadzono 3 próby symulacji, a wyniki zostaną opublikowane wkrótce. – Nie spodziewałam się przyjmować jakiegokolwiek nagrody za inicjatywę powstania bazy kosmicznej Lunares w Polsce, ponieważ jest to bardzo ryzykowny projekt – mówi dr Agata Kołodziejczyk. – Można myśleć, można marzyć, ale bez odpowiedniego zaplecza, w tym również edukacji, którą od najmłodszych lat uzyskiwałam od moich rodziców astronomów, a potem tutaj, w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim, a dalej w Europejskiej Agencji Kosmicznej, to wszystko nie byłoby możliwe – podkreślała.

PAULINA BEDNAREK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Anna Kańtoch laureatką konkursu „Student-wynalazca”

W tegorocznej edycji organizowanego od 2010 roku przez Politechnikę Świętokrzyską ogólnopolskiego konkursu „Student-wynalazca” wśród 78 zgłoszeń, z 24 uczelni i instytutów naukowo-badawczych wyłoniono 5 laureatów nagród głównych. Jedną z nagrodzonych była Anna Kańtoch, doktorantka Wydziału Lekarskiego CM UJ. Jej praca nosiła tytuł „Sposób i urządzenie do pomiaru i sygnalizacji wartości biosygnatów”. Wynalazek służy do wykrywania i sygnalizacji zagrożenia stanu zdrowia i życia pacjenta szpitalnego. Będzie można go stosować w ochronie zdrowia człowieka na szpitalnych oddziałach ratunkowych, oddziałach internistycznych oraz geriatrycznych, w instytucjach opieki długoterminowej oraz w warunkach domowych. To innowacyjne rozwiązanie zostanie w ramach nagrody zaprezentowane wiosną tego roku na 46. Międzynarodowej Wystawie Wynalazków w Genewie.

MARCELINA KONCEWICZ,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Wieści z uczelni cd.

Badacze UJ w konkursie na rzecz rozwoju nauki

W roku akademickim 2018/2019 wystartuje kolejna edycja konkursu Polonium. Jest to akcja oparta na współpracy partnerskiej Polski i Francji, która obejmuje projekty w zakresie nauk ścisłych, przyrodniczych, technologicznych, rolniczych, medycznych i nauk o zdrowiu.

Aplikacje składali szczególnie młodzi badacze: studenci oraz doktoranci. Reprezentować UJ będą trzy zespoły laureatów. Grupa prof. Małgorzaty Barańskiej z Wydziału Chemii UJ we współpracy z Uniwersytetem Reims Champagne-Ardenne przedstawi projekt w zakresie scharakteryzowania zmian w składzie chemicznym komórek śródbłonna wątroby. Prof. Jakub Zakrzewski z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ razem z ekipą dr. Dominique'a Delandego z paryskiego Laboratorium Kastler-Brossel, prof. Krzysztofem Sachą z Zakładu Optyki Atomowej UJ i doktorantem Piotrem Sierantem planują badania w ramach tzw. informatyki kwantowej do opisu fizyki układów wielociałowych. Grono prof. Ireny Roterman-Koniecznej, kierownika Zakładu Bioinformatyki i Telemedycyny Wydziału Lekarskiego UJ CM, razem z Uniwersytetem Piotra i Marii Curie realizują projekt pod tytułem „Przewidywanie predyspozycji fragmentów białek do generowania struktur amyloidowych”.

KATERYNA SAVRANSKA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



UJ z najwyższą zdawalnością

Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawiło analizę wyników egzaminów na aplikację adwokacką, radcowską, notarialną i komorniczą. Wśród absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego zdawalność wyniosła aż 85,97%, co sprawiło, że UJ już po raz dziesiąty z rzędu wypadł najlepiej! Kolejne miejsca zajęły Uniwersytet Łódzki (77,55%) oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (74,46%). W konferencji udział wzięli wiceministrowie sprawiedliwości oraz dziekani wydziałów prawa z niemal 30 uczelni publicznych i niepublicznych z całej Polski. Zaprezentowano również porównanie osiągniętych przez uczelnie wyników oraz analizę stopnia trudności pytań i profilu osób egzaminowanych. Do egzaminu, który odbył się 30 września 2017 roku, przystąpiło 7997 absolwentów z 44 uczelni, spośród których zdało 4325 osób, czyli nieco ponad 50% kandydatów. Wszystkich obowiązywały te same zasady i jednakowy zakres egzaminów.

JESSICA SWOBODA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



prof. Agnieszka Słowik, kierownik Oddziału Klinicznego Neurologii Szpitala Uniwersyteckiego, krakowscy specjaliści omawiają przypadki pacjentów podczas comiesięcznych konferencji internetowych z lekarzami z ośrodka w Rochester.

JESSICA SWOBODA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

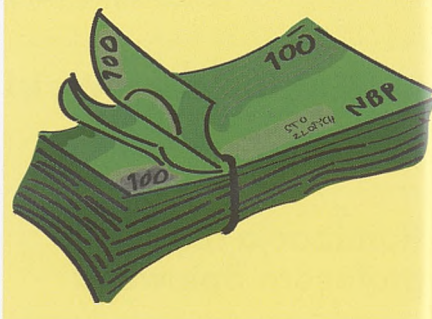
Szpital Uniwersytecki z nową poradnią

W SU powstała właśnie poradnia dla pacjentów chorych na stwardnienie rozsiane. Mieści się w zachodnim skrzydle budynku przy ul. Botanicznej 3, w którym znajduje się również Oddział Kliniczny Neurologii. Przebudowa i remont pomieszczeń wraz z zakupem niezbędnej infrastruktury pochłonęły 1,94 mln zł, głównie z dotacji od resortu zdrowia, które udało się uzyskać po kilku latach starań. Na nową poradnię składa się m.in. gabinet diagnostyczno-zabiegowy, 5 gabinetów lekarskich czy sala rehabilitacji, ale komfortowe warunki to nie wszystko. Poradnia współpracuje bowiem z partnerami ze Stanów Zjednoczonych. Jak wyjaśnia

„Małe granty” dla UJ

Kolejni naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymają dofinansowanie w ramach systemu grantowego Narodowego Centrum Nauki – w styczniu ukazały się listy rankingowe konkursu Miniatura 1. Tak zwane małe granty polegają na wspieraniu podstawowych badań pojedynczych działów naukowych. Grupa beneficjentów z UJ powiększyła się o czternaścioro pracowników naukowych. Do konkursu mogą przystąpić osoby, które otrzymały stopień naukowy doktora w okresie do 12 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem. Wsparcie finansowe dotyczy m.in. badań wstępnych, badań pilotażowych, kwerend, staży naukowych, konsultacji naukowych, wyjazdów badawczych oraz konferencyjnych. Podjęte działania mogą być realizowane do 12 miesięcy, a wysokość dofinansowania może wahać się w granicach od 5 tys. do 50 tys. zł.

AGATA TONDERA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Współodkrywca nietypowej gwiazdy

Adam Tużnik, student astronomii z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Gabriel Murawski, student Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku dokonali odkrycia obiektu kosmicznego w gwiazdozbiórze Andromedy, który dostał nazwę katalogową TYC 2836-1816-1. Adam Tużnik zauważył go, przeglądając bazę danych NSVS (Northern Sky Variability Survey). Gabriel Murawski dokonał analizy otrzymanych danych.

Gwiazda ta, typu RS Canum Venaticorum, wyróżnia się bardzo dużymi zmianami blasku wywołanymi przez plamy. Ciemne obszary na powierzchni obiektu, ewoluujące w rozmiarach i lokalizacji, stają się raz widoczne, a raz znikają. W przypadku, gdy obserwuje się brak widocznych plam, TYC 2836-1816-1 świeci z jasnością około 12,2 magnitudy. Tego typu odkrycie z pewnością przyczyni się do lepszego poznania oraz zrozumienia natury podobnych obiektów we wszechświecie.

KATERYNA SAVRANSKA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Kolejny sukces naszych studentek

Spośród 70 prac magisterskich nadesłanych na prestiżowy konkurs Teraz Polska Promocja i Rozwój nagrodzono dwie studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Katarzyna Kuca i Adrianna Gajczak trafiły do grona 14 laureatów inicjatywy. Wysoką rangę konkursu podkreśla Krzysztof Przybył, prezes Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego przytaczając statystyki wszystkich poprzednich edycji: – To ponad 700 nadesłanych prac z kilkudziesięciu uczelni z całej Polski i przede wszystkim 120 laureatów, którzy dziś pracują w państwowych instytucjach, agencjach rządowych oraz na uczelniach – mówił.

Katarzyna Kuca studiuje filmoznawstwo i wiedzę o nowych mediach. Ukończyła z wyróżnieniem studia na kierunku zarządzanie kulturą i mediami. Laureatką Nagrody Specjalnej Instytutu Adama Mickiewicza została Adrianna Gajczak, która ukończyła studia azjatyckie i dalekowschodnie oraz dziennikarstwo i komunikację społeczną.

Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2007 roku. Tegoroczni laureaci otrzymali nagrody główne i specjalne o łącznej wartości 50 tysięcy złotych.

PAWEŁ FRELICH,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



„Kosmiczny” sukces

Trzej studenci z Uniwersytetu Jagiellońskiego po raz kolejny zdobyli srebrny medal w konkursie University Physics Competition. Tomasz Szoldra, Paweł Matus oraz Jakub Czartowski (z Instytutu Fizyki) wzięli udział w zawodach fizycznych w listopadzie zeszłego roku; wyniki natomiast zostały ogłoszone w styczniu. Zespół pracował pod okiem prof. Krzysztofa Sachy. Drużyna reprezentująca naszą uczelnię zmierzyła się z ambitnym tematem – „Solar Sailing to Mars”. Studenci mieli za zadanie – przy użyciu symulacji komputerowych – zaprojektować statek kosmiczny, który umożliwiłby podróż na Marsa. – Sonda miała być napędzana i sterowana przy użyciu żagla słonecznego, działającego jak wielkie lustro. Kiedy światło odbija się od powierzchni żagla, wywiera na niego ciśnienie – w ten sposób Tomasz Szoldra objaśniał funkcjonowanie urządzenia. Na zawody były przewidziane zaledwie dwie doby, a konkurs toczył się drogą korespondencyjną.

AGATA TONDERA,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Nagrody im. ks. Stanisława Musiała

Katecheta z Mszany Dolnej Urszula Antosz-Rekucka oraz teolog i współzałożyciel Polskiej Rady Chrześcijań i Żydów ks. prof. Michał Czajkowski zostali laureatami Nagrody im. ks. Stanisława Musiała za ubiegły rok. Nagrodę tę ustanowił Klub Chrześcijań i Żydów „Przymierze” w 2008 roku, a jej fundatorami są Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prezydent Miasta Krakowa i Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie. Wyróżnienie przyznawane jest w dwóch kategoriach (za twórczość oraz za inicjatywy społeczne) osobom zasłużonym dla dialogu chrześcijańsko-polsko-żydowskiego przez kapitułę, której przewodniczy prof. Wojciech Nowak, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ksiądz prof. Stanisław Musiał był rzecznikiem dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, konsekwentnie krytykował również wszelkie przejawy antysemityzmu i ksenofobii.

JESSICA SWOBODA,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Dostrzeżone zasługi wojskowe

Doktor Tomasz Sanak, pracownik Katedry Anestezjologii i Intensywnej Terapii Wydziału Lekarskiego UJ CM, został uhonorowany „Wojskowym Oskarem”. Magazyn wojskowy „Polska Zbrojna” co roku organizuje plebiscyt, w którym nagradzane są postacie zasłużone dla Wojska Polskiego. Absolwent naszej uczelni otrzymał w tym roku Buzdygana Internautów. Laureat zawodowo pasjonuje się medycyną pola walki, hipotermią pourazową, termoizolacją oraz technikami zapewnienia hemostazy miejscowej. Swoje zainteresowania zamienia w działanie – trzykrotnie był na misjach w Afganistanie. – Mam do dyspozycji plecak medyczny i umiejętności. Gdybym był w karetce pogotowia w Polsce i nie radził sobie, to kierowca wciśnie gaz i za chwilę jesteśmy w szpitalu. Na misji tak się nie da – tak opowiada o swojej odpowiedzialnej służbie. W Polsce natomiast organizuje kursy i warsztaty, a także angażuje się w akcję Dnia Dawcy Szpiku na UJ.

AGATA TONDERA,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

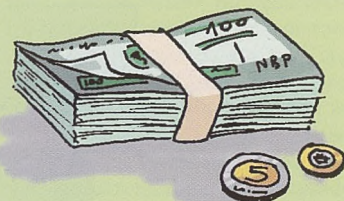
Konkurs Miniatura 1

Narodowe Centrum Nauki ponownie opublikowało listę rankingową, na której znalazły się nazwiska naukowców UJ. Dofinansowanie działania naukowego na okres 12 miesięcy przeznaczonych jest dla osób posiadających stopień naukowy doktora.

Do grona beneficjentów małego grantu na realizację badań naukowych dołączyły dr Joanna Kajzer-Bonk (Wydział Biologii) z projektem „Wpływ inwazji nawłoci Solidago sp. na behavior, alokację zasobów i zmienność genetyczną motyli modraszków z rodzaju Phengaris” oraz dr Iwona Tomaszewska (Wydział Lekarski) z pracą „Zmienność anatomiczna zębów trzonowych i związane z nią ugięcie guzków zębowych odbudowywanych przy użyciu materiałów kompozytowych”.

KATERYNA SAVRANSKA,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL





CENTRUM MEDYCZNE UNIMED

PRZYCHODNIA ZDROWIA
WWW.UNIMED-NZOZ.PL

- LEKARZ
RODZINNY
- PEDIATRA
- PULMONOLOG
- PUNKT POBRAŃ I
SZCZEPIEŃ
- CENTRUM
PSYCHOTERAPII
- PSYCHIATRA

**5 MINUT OD
MIASTECZKA
STUDENCKIEGO:**

CENTRUM MEDYCZNE UNIMED
UL. MŁODEJ POLSKI 7
30-131 KRAKÓW
TEL: 12 415 81 12
12 307 11 58
rejestracja@unimed-nzoz.pl



NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

**PRZYCHODNIA
DLA
STUDENTÓW**

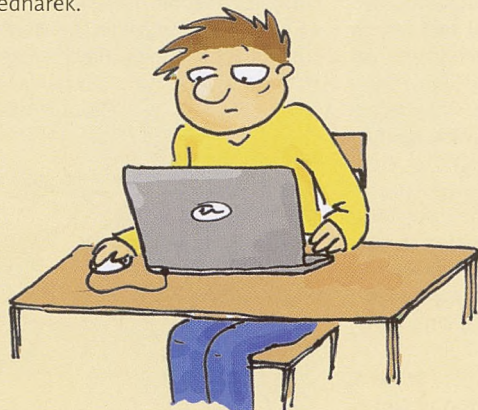
SZYBKI DOSTĘP DO LEKARZY
DOŚWIADCZONY PERSONEL
PRZYJAZNA ATMOSFERA

W następnym numerze „WUJ-α”

Student też pisze – kilka słów o blogosferze

#cowsiecipiszczy

Obecnie w Internecie możemy znaleźć informacje praktycznie na każdy temat. Jedną z form wyrazu jest blog, internetowy pamiętnik. Publikowanie treści w Internecie wiąże się z ryzykiem krytyki i odpowiedzialnością za słowo, ale jest to jednocześnie możliwość podzielenia się z internautami swoją pasją. Mamy dla Ciebie kilka propozycji blogów studentów UJ. Przejrzała je Paulina Bednarek.



Pismo Studentów

WUJ
Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Zżera Cię stres? Potrzebujesz pomocy psychologa?
Na UJ ją znajdziesz!

Studenckie problemy i ich rozwiązanie

Z jakim największym stresem wiążą się studia? Z sesją – tak chyba brzmi najczęstsza odpowiedź. I chociaż większość studentów radzi sobie ze stresem, to są i tacy, których on przytłacza. Pomocną dłoń wyciągają do nas wtedy uczelniane poradnie psychologiczne i grupy wsparcia. Nie bój się skorzystać z ich pomocy! Jak to zrobić? Podpowie Grzegorz Jarecki.

Wieczorki kulturalne studentów UJ

Azja jest... nie tak daleko

Tajwan, Chiny, Japonia, Korea Południowa – dla to nas państwa dalekie nie tylko pod względem odległości, ale także odmiennej kultury. Studenci z organizacji Erasmus Student Network (ESN) postanowili przybliżyć nam nieco te orientalne kraje. W jaki sposób? Opowie Wam Paulina Bednarek.

Do zobaczenia na początku kwietnia!

Szymon Hołownia gościł na UJ

Nie sprzedajcie **swojej wolności**

16 stycznia w Audytorium Maximum studenci krakowskich uczelni mieli możliwość wysłuchać autorskiego wykładu Szymona Hołowni „Jak przełamywać schematy w myśleniu”. Licznie przybyli słuchacze otrzymali receptę na to, jak zmieniając sposób patrzenia na świat, uczynić swoje życie bardziej wartościowym.

Szymon Hołownia to dziennikarz i prezydent, który masową popularność zdobył dzięki współprowadzeniu wraz z Marcinem Prokopem programu „Mam Talent”. Jednak lista jego dokonań zawodowych jest znacznie większa. Był dyrektorem programowym stacji telewizyjnej Religia.tv, publikował m.in. dla „Gazety Wyborczej”, „Tygodnika Powszechnego”, „Przewodnika Katolickiego”, prowadził audycje radiowe i programy telewizyjne, m.in. „Między sklepami” czy „Bóg w wielkim mieście”.

Na spotkaniu nie opowiadał jednak o branży dziennikarskiej, ale o części życia, w której realizuje swoje wartości, czyli działalności charytatywnej. To na przykładzie pomagania innym chciał odpowiedzieć na pytanie zawarte w tytule wykładu, czyli „Jak przełamywać schematy w myśleniu”. Szymon Hołownia od kilkunastu lat jeździ do Afryki po to, żeby pomagać potrzebującym. Jest założycielem Fundacji Kasisi. Przyszedł jednak, że żeby komuś pomóc, należy tego kogoś najpierw zrozumieć. Prezydent wspominał jak kiedyś w ramach eksperymentu postanowił 24 godziny spędzić na lotnisku, w strefie tych, którzy nie czekają na lot, ale po prostu nie mają dokąd pójść, chcą gdzieś przeczekać, trochę się ogrzać: – Poczułem, jak to jest czuć się niechcianym, kimś na kogo ludzie źle spoglądają, traktują jak śmiecia – powiedział. To doświadczenie zmieniło wiele w jego sposobie patrzenia na świat: – Ludzie chętnie wydają opinie na temat innych. Niechętnie jednak podejmują próby ich zrozumienia. Dla własnej higieny psychicznej należałoby przyjąć na siebie perspektywę człowieka, z innego świata majątkowego, etnicznego, społecznego i zobaczyć, jak to jest, gdy człowiek czuje się nikim w środowisku, w którym musi funkcjonować – mówił Szymon Hołownia.

– Jak się zobaczysz w roli potrzebującego, i to bardzo potrzebu-



– Ludzie chętnie wydają opinie na temat innych. Niechętnie jednak podejmują próby ich zrozumienia. Dla własnej higieny psychicznej należałoby przyjąć na siebie perspektywę człowieka, z innego świata majątkowego, etnicznego, społecznego i zobaczyć, jak to jest, gdy człowiek czuje się nikim w środowisku, w którym musi funkcjonować – mówił Szymon Hołownia.



jącego, to odzyskasz wolność. Raz na zawsze zmienisz swoje myślenie – stwierdził bohater wieczoru. Następnie przytoczył wspomnienie z pracy dziennikarskiej, kiedy to nie spał po nocach czekając na ocenę swojego tekstu. W momencie, gdy pomagając biednym zmierzzył się z prawdziwymi problemami ludzkimi, głodującymi w Afryce, chorującymi na cholera, zrozumiał co jest naprawdę cenne. Zdał sobie sprawę, że nie chce pełnić funkcji studolarówki, która każdemu ma się podobać. Wybrał życie, które jest wartościowe dla niego same-

go, nie takie, którego wartość będzie zależała od aprobaty innych.

Konkludując swój wykład, dziennikarz ostrzegł studentów przed pułapką, w którą wpadają młode osoby. W pogoni za karierą, ludzie tuż po studiach rzucają się w wir pracy. Za niewielkie pensje dają sobie zabrać to, co mają najcenniejszego, czyli wolność. Gość wieczoru zachęcał słuchaczy do zastanowienia się nad tym, na co przeznaczają swój czas, bo darowane każdego dnia 86400 sekund jest nie do nadrobienia czy do odzyskania. – Nigdy nie wiadomo, którego dnia

te sekundy zostaną nam przyznane po raz ostatni. Komentarze są pełne ludzi, którzy myśleli, że jeszcze mają czas – spuentował.

Na podsumowanie wieczoru padły pytania od publiczności. Jedną z uczestniczek wykładu zapytała Szymona Hołownię, czy on sam jest usatysfakcjonowany tym, co robi ze swoim czasem. Odpowiedział, że nie jest i nigdy nie był, ale ze wszystkich sił stara się, żeby w momencie śmierci, miał świadomość, że uczynił chociaż 5cm kwadratowych świata lepszym miejscem.

AGATA KURZAŃSKA

Możesz studiować w innym kraju. Już od 30 lat

Erasmus przepisem na życie

Jeśli nie chcesz, żeby podczas studiów ominęła cię przygoda życia, na ratunek przychodzi prosta rada: „wyjazd na Erasmusa”. Międzynarodowe znajomości, nowe możliwości... i odwieczne pytanie: czy naprawdę warto wyjechać?

W 1987 roku 12 krajów Wspólnoty Europejskiej powołało do życia projekt wymiany studenckiej dla wsparcia mobilności młodych. Nazwa wywodzi się od wybitnego humanisty – Erazma z Rotterdamu, który zdobywał wykształcenie w wielu krajach. Obecnie w środowisku akademickim najczęściej posługuje się słowem „Erasmus” do określenia społeczności biorącej udział w wyjazdach i samego programu.

Oferta obejmuje wyjazdy na część studiów oraz praktyki. Uczestniczą w nim kraje Unii Europejskiej oraz Islandia, Liechtenstein, Norwegia, Turcja i Republika Macedonii. Historyczną już nazwę Erasmus z dodatkiem znaku „plus” w 2014 r. przejął program będący spadkobiercą innych, np. „Socrates”, „Uczenie się przez całe życie” oraz „Młodzież w działaniu”. W tym roku Erasmus+ obchodzi jubileusz 30-lecia. Polacy z kolei na zagraniczne studia wyjeżdżają od 19 lat (od 1998 roku). Ta inicjatywa na szeroką skalę przyczynia się do umiędzynarodowienia i stanowi siłę napędową modernizacji uczelni, która poprzez dostęp do studentów z różnych państw poszerza ofertę studiów i polepsza poziom nauczania.

– Czas spędzony na stypendium Erasmus+ jest niezwykle wartościowym okresem. Dzięki niemu nawiązałem wspaniałe przyjaźnie, które trwają do dzisiaj. Poprzez ten wyjazd zauważalnie polepszyłem moją znajomość języka angielskiego, mało tego, udało mi się nauczyć języka hiszpańskiego całkowicie od podstaw bez wcześniejszego przygotowania. Jest to niezwykła okazja do poznania siebie i poszerzenia swoich horyzontów. Erasmus+ to nie tylko zabawa i imprezy. To także nowa wiedza, doskonalenie umiejętności radzenia sobie w różnych sytuacjach oraz dobry początek na usamodzielnienie. Nie mam wspomnień lepszych niż te z Erasmusa. Wracam do Barcelony, kiedy tylko mogę! – entuzjastycznie mówi uczestnik praktyk, Mateusz Migdał, studiujący chemię sądową na UJ.

Każdego roku z polskich uczelni wyjeżdża ponad 16 000 studentów, podczas gdy do naszego kraju z kolei przyjeżdża ich około 13 000.

W tym semestrze UJ gości ponad 800 zagranicznych uczestników programu. Każda osoba dążąca do uzyskania dyplomu licencjata, magistra czy doktora UJ może aplikować do tej inicjatywy. Na uczelniach wyższych, zakwalifikowanych do programu, znajduje się dział współpracy międzynarodowej, w którym można zatwierdzić wszelkie formalności. Pobyt za granicą nie tylko wzbogaca o wiedzę akademicką i zawodową, lecz także polepsza umiejętności językowe, rozwija kompetencje interkulturowe i pomaga zyskiwać pewność siebie.

– Mogę dodać, że Erasmus to najlepsza studencka decyzja jaką można podjąć, daje niesamowitą szansę do rozwoju, poznania nowego kraju, jego zwyczajów, ale i sytuacji na rynku pracy. To też najlepszy sposób na naukę i praktykę języka obcego. Zachęcam, żeby nie bać się tego wyjazdu. Z początku może wydawać się dużym wyzwaniem, ale później przynosi ogromną

satisfakcję i uczy samodzielności zagranicą – mówi Hania Kochańska, która spędziła dwa semestry w słonecznej Hiszpanii.

Uznawanie okresu studiów poprzez system ECTS (Europejski System Transferu i Akumulacji Punktów) to jeden z najważniejszych warunków wyjazdu przy składaniu aplikacji. Istotna jest także umowa zawierana między studentem, uczelnią macierzystą i uczelnią przyjmującą. Określa ona dokładnie program kształcenia (w tym wszelkie przedmioty i kursy) oraz liczbę punktów, które zostaną przyznane za zaliczenia.

– Wyjazd na Erasmusa to znacznie więcej niż imprezy, podróże i dobra zabawa. To nauka wychodzenia poza strefę komfortu, nauka radzenia sobie w niecodziennych sytuacjach, a także intensywny kurs

tolerancji. Dla mnie było to doświadczenie, które zdecydowanie poszerzyło moje horyzonty i wiele mnie nauczyło, a wspomnienia należą do najpiękniejszych w moim życiu – zachęta Klaudii Gwiżdż, studentki weterynarii, staje się kolejnym argumentem przemawiającym na korzyść programu. Podsumowując: warto!

Po bardziej szczegółowe informacje dotyczące wyjazdu można udać się do Działu Międzynarodowej Wymiany Studenckiej w budynku Collegium Novum przy ul. Gołębiej 24 (pokój nr 21) lub odwiedzić stronę internetową: www.dwm.uj.edu.pl.

PAULINA BEDNAREK



Nagroda im. Bartka Zdunka

Konkurs dla młodych żurnalistów

Ruszyła VII edycja Nagrody Młodych Dziennikarzy im. Bartka Zdunka. Celem konkursu jest wyłonienie i nagrodzenie największych talentów wśród adeptów dziennikarstwa.

O nagrodę ubiegać się mogą nie tylko studenci dziennikarstwa, ale wszyscy nieprofesjonalni autorzy, zainteresowani tym zawodem. Konkurs dzieli się na 3 kategorie literackie: „Debiut publicystyczny roku”, „Inicjatywa roku” oraz „Reportaż – po debiucie”. Od zeszłego roku przyznawana jest także nagroda w kategorii „Młodzi twórcy filmowi”.

Prace konkursowe zgłaszać mogą autorzy, którzy przed końcem zgłoszeń nie ukończyli 28 roku życia, z wyjątkiem kategorii „Reportaż – po debiucie”, gdzie górna granica wieku wynosi 35 lat. Teksty i filmy nadsyłać można do 28 lutego, a wyniki zostaną ogłoszone do 31 marca. Pula nagród wynosi 4000 złotych. Zwycięzca w kategorii „Reportaż – po debiucie” otrzyma dodatkowo możliwość publikacji pracy w jednym z mediów zrzeszonych w Instytucie Gość Media (wydawcy m.in. „Gościa Niedzielnego”).

Hasłem przewodnim tegorocznej edycji są słowa patrona – Bart-

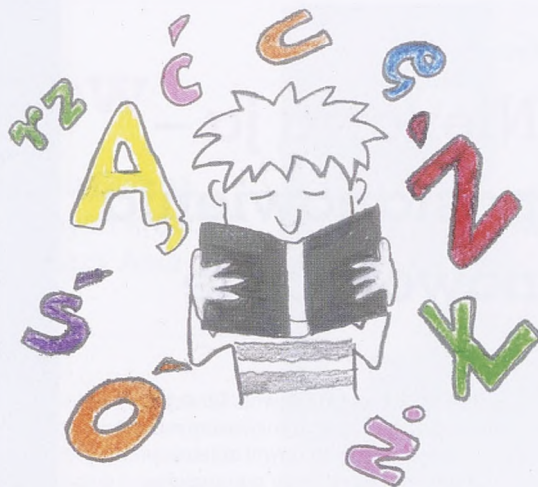
ka Zdunka „Mam Cię szukać? Po co? Może po prostu przestań się chować!”.

Bartek Zdunek był studentem dziennikarstwa na krakowskim Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II. Odnosił się wyjątkowym talentem dziennikarskim, szczególnie pasjonował się dziennikarstwem obywatelskim. Pisał także wiersze. Nie doczekał się jednak publicystycznego debiutu. Zginął w wypadku samochodowym w 2010 roku, jadąc na zajęcia. Jego teksty i wiersze wydane zostały rok później w tomiku „W cieniu ciszy...”.

Prace konkursowe należy wysyłać na adres nagrodamlodychdziennikarzy@gmail.com lub bezpośrednio do organizatorów, na adres ul. Franciszkańska 1, 31-002 Kraków.

Szczegółowe informacje znajdziesz na oficjalnej stronie internetowej konkursu: www.nagrodamlodychdziennikarzy.wordpress.com.

GRZEGORZ JARECKI



Miesiąc języka ojczystego i Dyktando Krakowskie

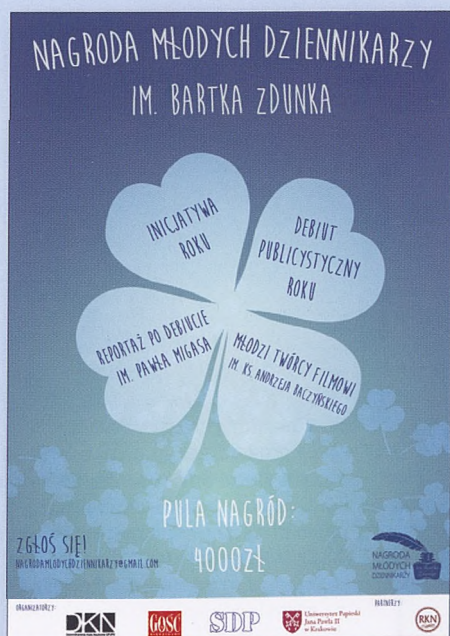
Od 21 lutego do 21 marca studenci z Wydziału Polonistyki UJ we współpracy z Kołem Naukowym Językoznawców im. Mieczysława Karasia i Towarzystwem Miłośników Języka Polskiego organizują Miesiąc Języka Ojczystego. Wydarzenie skierowane jest do pasjonatów języka polskiego.

Uczestnicy będą mogli sprawdzić się w XX Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym im. Wojciecha Korfanteo i w największym przedsięwzięciu miesiąca, czyli IV Dyktandzie Krakowskim. To ostatnie zaplanowane zostało na 3 marca i po raz pierwszy przeprowadzone zostanie w dwóch wersjach. W tym samym czasie, jednak w dwóch różnych salach Audytorium Maximum, spróbują swoich sił dwie kategorie uczestników. Pierwsza będzie otwarta dla wszystkich zainteresowanych powyżej 15. roku życia, a drugą reprezentować będą juniorzy do lat 15.

W ramach akcji przewidziane są konkursy dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów, takie jak:

Konkurs na Gadkę pt. „Język – dzieło pokoleń”, Konkurs na komentarz oraz warsztaty językoznawcze, które poprowadzą członkowie Koła Naukowego Językoznawców Studentów UJ. Na zwieńczenie wydarzenia, w dniach 23 – 24 marca odbędzie się III Ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Nasz język ojczysty: Różne oblicza tożsamości”. Do debaty zaproszeni będą studenci i doktoranci filologii polskiej, kulturoznawstwa, historii, socjologii, medioznawstwa oraz kierunków pokrewnych. Wszystkie informacje o konkursach, formularze zgłoszeniowe i terminy rejestracji można znaleźć na stronie internetowej www.mjo.uj.edu.pl.

AGATA KURZAŃSKA



Sprostowanie

Bardzo przepraszamy Panią Adriannę Gajczak za błędne podanie jej nazwiska w artykule opublikowanym w styczniowym numerze „WUJ-a”. Błąd w tekście Pawła Frelicha „Kolejny sukces naszych studentek” nie był zamierzony. Raz jeszcze przepraszamy i gratulujemy sukcesu w konkursie Teraz Polska Promocja i Rozwój.

REDAKCJA

Felieton

Nienowa ja – postanowienia noworoczne

To już ten ostatni raz, na pewno. Teraz już wezmę się w garść, bo to najlepszy moment. Koniec z niespełnionymi obietnicami i robieniem wszystkiego od jutra. Zaczynam od teraz. To znaczy, od północy, od chwili, w której fajerwerki rozbysną nad całym krajem, a huk otwierającego szampana zabrzmi w każdym domu. W momencie, kiedy każdy powie sobie to słynne „Szczęśliwego Nowego Roku”, a ktoś inny o tej porze będzie miał już kaca. Dokładnie w tym momencie wszystko zmienię.

No to co? Od czego zaczynamy? Może na dobry początek zbalansowana dieta – więcej owoców i warzyw, zero słodyczy i podjadania chipsów o drugiej w nocy. Regularne posiłki i mniej cukru. Więcej witamin i picia wody. Mniej alkoholu. Każdej nocy co najmniej osiem godzin spokojnego snu. Skoro zmieniam już całą dietę, to może zacznę też chodzić na siłownię? Zaraz po Nowym Roku dziarskim krokiem udam się do tego mistycznego królestwa idealnej sylwetki w ręku niosąc torbę z dresami, ręcznikiem i wszelkimi niezbędnymi akcesoriami do bycia pięknym oraz gładkim. Kupię karnet. Najlepiej taki na trzy lata, bo przecież mam cel i będę do niego dążyć, chociaż pot będzie zalewał mi oczy, a przez zakwasy nie będę mogła nimi mrugać.

Dobrze, co dalej? Praca. Znajdę pracę. Trzeba w końcu dorosnąć i stanąć na finansowe nogi. Najlepiej w jakiejś poczytnej gazecie albo jako krytyk filmowy, bo przecież to na pewno nic trudnego. Pod koniec roku obejmę już stanowisko redaktora naczelnego zarabiającego krocie. Będę pić szampana patrząc, jak buduje się moja willa w okolicach rynku. Stanę się szanowaną osobistością, zapraszana na wszystkie ważne kulturalne wydarzenia w mieście i w całej Polsce. Oczywiście wszystko to perfekcyjnie uda mi się połączyć z dwoma kierunkami studiów. Ale przecież to nic trudnego, wystarczy chcieć.

No właśnie, studia. Tutaj mam chyba najwięcej do zrobienia. Dokonam odkryć naukowych, jakich jeszcze świat nie widział, a w czerwcu na pewno otrzymam specjalny dyplom od Uniwersytetu Jagiellońskiego za moje wyjątkowe zasługi. Nie zaśpię już na żadne zajęcia, na uczelni będę siedzieć od samego jej otwarcia do zamknięcia. Nie opuszczę kolejnych ćwiczeń, a na wykładach zanotuję każde zdanie wy-

kładowcy razem z przecinkami i kropkami. Nauczę się na pamięć nazwisk wszystkich prowadzących i nigdy już nie zapytam koleżanki obok, kim jest osoba stojąca przy katedrze. Każdy egzamin, zarówno w sesji zimowej jak i letniej, zdam na piątkę, nie potknę się o żadną poprawkę. Zacznę uczyć się na każdy przedmiot odpowiednio wcześniej. Tak, żeby nie zarywać nocy przed egzaminem, a co za tym idzie – żeby jeden stoik kawy nie wystarczał mi tylko na dwie godziny. Do sesji podejść na luzie, bo przecież stres to zły doradca, przekonałam się o tym wiele razy. Na zajęcia również zacznę jeździć wcześniej. Koniec

z bieganiem za autobusem linii 173 w ręce trzymając kanapkę, bo nie zdążyłam jej zjeść w akademiku. Koniec ze spóźnianiem się na zajęcia i ćwiczeniem techniki najcichszego otwierania i zamykania drzwi od sali wykładowej po trzydziestominutowym spóźnieniu. Zacznę się udzielać na zajęciach, które będą polem do popisu dla mojej erudycji i wiedzy. Zapytana przez prowadzącego o cokolwiek – będę niczym Hermiona Granger zdobywająca kolejne punkty dla Gryffindoru. Poza tym, biblioteka stanie się moim drugim domem.

Dobra, żartowałam.

IZABELA OLCZYK



Salon All In UJ – spotkanie z Anną Dymną

Życzę Wam autorytetów

Pierwszym gościem Salonu All In UJ w 2018 roku była Anna Dymna, aktorka i działaczka społeczna. Odtwórczyni niezapomnianych kreacji aktorskich, takich jak Marysia Wilczurówna w „Znachorze” czy Ania Pawlaczka w „Kochaj albo rzuć”.

Anna Dymna to wybitna aktorka filmowa i teatralna, od lat związana z Teatrem Starym w Krakowie. Oprócz wielkiego talentu ma także wielkie serce. Jest założycielką Fundacji „Mimo wszystko”, w której pomaga osobom niepełnosprawnym intelektualnie. Na spotkanie w Auditorium Maximum przysłała ze studentami PWST i wolontariuszami swojej fundacji, a na szczęście przyniosła ze sobą szczęśliwy kamień – prezent od pierwszego męża Wiesława Dymnego, którego wspominała tak: – Miłość to jest miłość. O tym, co nas potoczyło nie będziemy mówić, bo tego nie da się wytłumaczyć. To było jak piorun. Matężństwem byliśmy krótko, niestety Wiesio szybko zmarł, ale noszę jego nazwisko, bo kiedyś umówiliśmy się, że jak jedno z nas umrze, to drugie będzie ciężko na to nazwisko pracować – mówiła bohaterka wieczoru.

Aktorka przytaczała wspaniałych artystów, których miała przyjemność poznać, takich jak: Andrzej Wajda, Kazimierz Kutz, Jerzy Bińczycki czy Czesław Miłosz. Wiodni życzyła autorytetów i daru

śłuchania mądrych ludzi spotykanych na swojej drodze: – Jestem szczęśliwym człowiekiem, bo słuchałam moich autorytetów – wyznała. Jednym z nich była dla niej Wisława Szymborska: – Jej ciągle się coś chciało, miała młodość w duszy.

Drugim autorytetem byli i są ludzie, którzy odnajdują w sobie siłę, mimo choroby: – Prowadzę z nimi spotkania od 15 lat. To oni udowadniają mi, że mieć dwie ręce i nogi to już powod do szczęścia – dodała aktorka.

Pomimo, że atmosfera na spotkaniu organizowanym przez stowarzyszenie All In UJ była bardzo radosna, w trakcie rozmowy pojawił się także moment, kiedy Pani Anna z nostalgią cofnęła się pamięcią do czasów PRL. Jak mówiła, w ciemności PRL-u łatwiej było odnaleźć światło, znaleźć swoją drogę, ludzie nie mieli tylu możliwości, ile świat oferuje teraz, jednak mieli dla siebie czas. Artystka z pewnym smutkiem zauważyła, że mimo licznych komunikatorów ludzie nie mają z kim szczerze porozmawiać, czują się samotni, lecz za wszelką cenę nie chcą tego przyznać. Za-

pytana czy konkuruje z młodymi odpowiedziała: – Kocham młodych ludzi, ale nie chcę z nimi rywalizować. Jesteśmy sobie nawzajem potrzebni; i młodzi, i starzy. Zamiast walczyć powinniśmy się rozumieć i uzupełniać – stwierdziła aktorka.

W Auditorium Maximum pojawiło się także pytanie o „hejt”. Pani Anna, przyznała, że chociaż mało czasu spędza w wirtualnej rzeczywistości, to zjawisko jest jej dobrze znane. Kiedyś w komentarzach przeczytała o sobie, że w związku z jej działalnością charytatywną jest „Matką Boską od Downów”, zarobkuje na podopiecznych i posiada pokaźne majątki. W Internecie znalazła też wiele „wycieczek osobistych” na swój temat. Aktorka jednak fenomen ten uważa za sposób terapii: – Może to komuś pomaga. „Hejtują” na ogół ludzie nieszczęśliwi, więc jeśli kilka wulgarnych zdań na mój temat przyniesie im ulgę, niech piszą – skonstatowała.

Gdy nadszedł czas na pytania od publiczności, jedna z uczestniczek poprosiła aktorkę o przytoczenie historii, jak to małżeństwo z USA



Spotkanie było dla słuchaczy wartościową lekcją na temat radości życia, dystansu do siebie i pomocy innym.

chciało oddać jej fortunę w zamian za pozostanie z nimi w Stanach Zjednoczonych. Na podsumowanie wieczoru inny uczestnik nazwał aktorkę „zieloną wyspą dobra na czarnym oceanie świata”.

Spotkanie było dla słuchaczy wartościową lekcją na temat radości życia, dystansu do siebie i pomocy innym. Na zakończenie spotkania artystka została nagrodzona owacją na stojąco.

AGATA KURZAŃSKA



Na zakończenie spotkania organizowanego przez stowarzyszenie All In UJ aktorka została nagrodzona owacją na stojąco.



Cykl Niepokorni

Strachy na Lachy zagrają w Krakowie

Już 10 marca o 20:00 legenda polskiego rocka wystąpi w Klubie Studenckim Żaczek. Jako support zagra Teddy Jr. Koncertom towarzyszyć będzie wystawa fotografii.

Strachy na Lachy to zespół, którego miłośnikom alternatywnego rocka przedstawiać nie trzeba. Wywodząca się z Piły grupa ma na koncie 8 albumów, a wśród utworów takie przeboje jak „Piła Tango” czy „Żyję w kraju”. Większość słuchaczy prawdopodobnie pamięta ich również z rockowej aranżacji ballady Jerzego Warzyńskiego „Czarny chleb i czarna kawa”. Krzysztof „Grabarz” Grabowski i spółka koncertują po całej Polsce nieprzerwanie od szesnastu lat. Kolejnym przystankiem na trasie promującej ich nową płytę, „Przechodzień

o wschodzie” jest Klub Studencki Żaczek w Krakowie (al. 3 maja 5).

Przed gwiazdami wieczoru na scenie pojawi się pochodzący z Holandii Teddy Jr. Wykonuje muzykę z pogranicza folku i rocka. Krakowska publiczność może pamiętać go z sylwestrowego występu na Rynku w 2012 roku. Warto także zainteresować się utworem „Sitting on the Past”, do którego teledysk nakręcono właśnie w stolicy Małopolski.

Teddy może pochwalić się występami w kilku krajach, takich jak Belgia, Niemcy czy Holandia. Grał m.in. z legendarnym Peterem Ga-

bielmem. Jego twórczość powinna spodobać się fanom takich wykonawców jak Tom Petty i Neil Young, których wymienia jako swoich muzycznych idoli.

Koncerty uzupełni wystawa fotografii autorstwa Marceliny Halaś.

Bilety na imprezę w cenie 45 zł (normalny) i 40 zł (studencki) dostępne są w sprzedaży internetowej za pośrednictwem serwisu ekobilet.pl oraz w Żączku. Koncert rozpocznie się o 20:00, jednak klub będzie czynny już godzinę wcześniej.

Impreza odbędzie się w ramach cyklu „Niepokorni” organizowa-



Strachy Na Lachy będą podczas koncertu 10 marca promować nowy album „Przechodzień o wschodzie”.

nego od 2007 roku. Jego celem jest promocja twórców alternatywnych w środowiskach studenckich. Gwiazdami poprzednich edycji były między innymi zespoły Voo Voo i Lao Che.

GRZEGORZ JARECKI



Targi Kół Naukowych UJ

7 marca rozpocznie się druga edycja Targów Kół Naukowych UJ. Swoje oferty zaprezentuje ponad 20 studenckich zespołów.

Pierwsze targi, odbywające się w Auditorium Maximum, przyciągnęły blisko 1500 uczestników. Swoją działalność i osiągnięcia zaprezentowało wówczas około 40 kół. Za organizację akcji odpowiada Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tegoroczny motyw przewodni targów brzmi #skoł-UJsobieStudia – po raz drugi.

Targi mają za zadanie zachęcić studentów do aktywnego zaangażowania się w życie społeczności akademickiej oraz pokazać sposoby wykorzystania swojej energii i potencjału do tworzenia cie-

kawych projektów, poza głównym tokiem studiów. – Wydarzenie kierujemy nie tylko do studentów czy doktorantów. Chcemy przy okazji promować naszą uczelnię „na zewnątrz”, dlatego wysyłamy zaproszenia do szkół licealnych. Uczniowie często nie wiedzą, co właściwie chcą studiować, a dzięki poznaniu działalności kół być może podejmą decyzję o złożeniu podania właśnie na naszą uczelnię – dodaje Tomasz Paździor z NZS UJ.

W programie TKN przewidziane są między innymi warsztaty i prelekcje, które prowadzić będą nie tylko członkowie poszczególnych

Targi mają za zadanie zachęcić studentów do aktywnego zaangażowania się w życie społeczności akademickiej oraz działania poza głównym tokiem studiów.



kół, ale również zaproszeni goście, zarówno zawodowo związani z uniwersytetem jak i eksperci niezależni lub z innych uczelni.

Na odwiedzających targi czekać będą liczne dodatkowe atrakcje, wśród nich spotkanie z „tajemniczym gościem”, którego tożsamość zostanie ujawniona niebawem.

Wydarzenie będzie zlokalizowane w Sali Wystawowej oraz Auli Dużej Auditorium Maximum, przy ulicy Krupniczej 33 i potrwa od godziny 12 do 18.

GRZEGORZ JARECKI

Powstanie historyczny mural

Street art to dziś nie tylko ozdoba miasta, ale i zjawisko społeczne, które niesie za sobą pewną historię. Doskonale wiedzą o tym studenci z kierunku Media społecznościowe w zarządzaniu na UJ. Z ich inicjatywy planowane jest stworzenie malunku upamiętniającego Liberatora – samolot bombowy, który rozbił się na Zabłociu nocą z 16 na 17 sierpnia 1944 roku, wracając z przeprowadzonej misji zrzutowej dla walczącej Warszawy. Dzieło powstanie przy ulicy Dąbrowskiego na ścianie gminnego budynku administrowanego przez Zarząd Budynków Komunalnych. Odmieni ono oblicze Zabłocia oraz uczci pamięć bohaterów.

„Mural Liberator” to projekt m.in. crowdfundingowy, którego finansowanie opiera się na funduszach zebranych od społeczności. Zbiórka trwała do 13 lutego na stronie internetowej: polakpotrafi.pl i została zakończona sukcesem. Dzięki 141 osobom, które włączyły się do akcji, uzbierano aż 18 590 zł, a pozyskane środki są wystarczające do realizacji projektu.

JOANNA PAWLIC



Rozmowa z Marceliną Koncewicz, przyszłą prawniczką i poetką

Świat pełen inspiracji

Marcelina to studentka I roku prawa na UJ. Jest też działaczką Limanowskiego Klubu Literackiego, która swoje życie przelewa na kartki papieru. Dowodem na to, że robi to z powodzeniem są liczne wygrane w konkursach literackich. Niedawno ukazał się jej pierwszy tomik wierszy „Przez okno”. Nam studentka (czasem publikująca na łamach „WUJ-a”) mówi o tym, czy istnieje wspólny mianownik między kodeksami prawa a poezją.

Masz za sobą już kilka literackich osiągnięć. Które z nich było dla Ciebie tym najważniejszym?

być tylko ścisłym egzekutorem prawa. Uważam, że trzeba zachować jakąś wrażliwość w sobie i poezja w tym bardzo pomaga.

Każde takie osiągnięcie jest dla mnie ważne. W jakiś sposób dodaje mi pewności siebie i motywuje do dalszej pracy.

Do czego nawiązuje tytuł Twojego tomiku – „Przez okno”?

To też tytuł jednego z wierszy tam zamieszczonych i nawiązuje do niego, ale też do całej tematyki. Wierzę w tym tomiku są właśnie takim spojrzeniem z mojego okna na świat, określają to, jak ja go widzę.

Studiujesz kierunek o którym mówi się, że nie ma w nim miejsca na sentymenty... jak wpłatasz w to czas na liryczne przemyslenia?

Myślę, że prawnik powinien mieć dużą świadomość słowa. Powinien znać jego ciężar i umieć dostrzegać drobiazgi. I myślę, że właśnie tutaj można znaleźć miejsce dla takich poetyckich zainteresowań na kierunku, który studiuję.

Czyli to ze sobą nie koliduje?

Jedno nie wyklucza drugiego. Można z jednej strony zajmować się czymś ścisłym, co wymaga precyzji, jak właśnie studia prawnicze, a z drugiej mieć też w sobie jakąś przestrzeń na refleksje. Nie można

Jaka jest rola poezji w Twoim życiu?

Pozwala mi radzić sobie z różnymi wydarzeniami, tymi radosnymi i tymi smutnymi. Daje ujęcie uczuciom, które są we mnie.

Przeżywasz je przelewając na papier?

Tak, właśnie tak. To jest taki mój sposób na pozbycie się tych negatywnych emocji, ale i na wyrażenie radości.

Najchętniej piszesz o...?

Myślę, że o relacjach międzyludzkich. Wszystkim tym, co się dzieje w konkretnych sytuacjach we mnie, ale też o tym co się dzieje między mną a innymi. O tym jest najłatwiej pisać i jednocześnie to temat, który najbardziej lubię.

Czytanie, wnikliwa obserwacja a może jeszcze coś innego? Jakie są Twoje sposoby na zdobywanie inspiracji do pisania?

Czytanie przede wszystkim, każdego gatunku i o różnej tematyce. Od poezji, po prozę, książki podróżnicze, kryminały. Jednak wiadomo, że istotna jest też obserwacja świata. Inspirują mnie wycieczki, zwłaszcza



Myślę, że prawnik powinien mieć dużą świadomość słowa. Powinien znać jego ciężar i umieć dostrzegać drobiazgi. I myślę, że właśnie tutaj można znaleźć miejsce dla takich poetyckich zainteresowań na kierunku, który studiuję – mówi nasza dziennikarka.

w góry, ale i wydarzenia z życia. Bo na wszystko co się wydarza można spojrzeć przez pryzmat poezji. Nawet takie prozaiczne wydarzenia, jak wstawanie rano czy jedzenie śniadania mogą być inspiracją.

Mówiliśmy o Twoich życiowych inspiracjach do pisania, a z kolei czyta poezja przemawia do Ciebie najbardziej?

Bardzo lubię poezję Zbigniewa Herberta, ale podziwiam też poezję Baczyńskiego. Ze współczesnych poetów to od Świetlickiego, aż po niektórych wiersze Wojciecha Wencla i te Wisławy Szymborskiej. To są moi ulubieni poeci. Z każdego z nich mam swoje ulubione utwory i metafory, które uznaję za ciekawe i inspirujące.

Która ze znanych metafor jest Ci najbliższa?

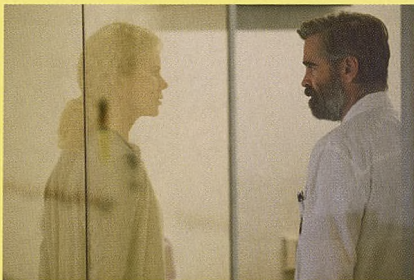
Trudno wskazać jedną konkretną. Pierwszą, która przychodzi mi na myśl, jest ta z „Nad Niemnem” o substancji tułającej się w żyłach. Z kolei niezmiennie mnie wzrusza fragment Słowackiego „jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec”.

Dlaczego akurat te?

Pierwsza jest dla mnie po prostu ciekawa, a ta druga ma w sobie jakąś moc. I myślę, że mimo poznania jej w trakcie lektury „Kamieni na szaniec”, gdzie została odniesiona do sytuacji wojennej, sprawdzają się w każdym czasie.

ROZMAWIAŁA: JOANNA PAWLAK

Rekomendacja kulturalne. Polecają dziennikarze „WUJ-a”.



„Zabicie świętego jelenia”,
reż. Yorgos Lanthimos 2017,
Irlandia, Wielka Brytania

Instrukcja zabijania

Film „Zabicie świętego jelenia” nie lituje się nad widzom. Wyciska z niego wszelkie emocje, uczucia i poczucie bezpieczeństwa. Burzy na jakiś czas postrzeganie świata i pozostawia wiele pytań, na które nie da się znaleźć odpowiedzi.

Po ostatnim dziele Yorgosa Lanthimosa („Lobster”, 2015) raczej nikt nie przypuszcza, że spod jego ręki wyjdzie jakiś lekki, łatwy i przyjemny film. Można byłoby natomiast liczyć na świetny montaż, niesamowite kadry oraz na to, że reżyser pobije do krwi duszę widza i jeszcze bardziej udowodni mu, że jest niczym innym jak masochistą godzącym się na jedne z bardziej kontrowersyjnych scen jakie powstały w kinie.

Rzecz dzieje się w bliżej nieokreślonym miejscu, a akcja skupia się na jednej z tych idealnych i ugłaskanych rodzin. Żyją w pięknej okolicy, w równie pięknym, ogromnym domu. Steven (w tej roli Colin Farrell) jest zasłużonym kardiochirurgiem, a jego żona Anna (Nicole Kidman) specjalistką okulistki. Mają idealne dzieci i nieskazitelne życie, w które z ubłoconymi butami wkacza enigmatyczny Martin (Barry Keoghan). Wydaje się być po prostu trudnym, dojrzewającym dzieciakiem, jednak rodzina nie spodziewa się jeszcze jak tragiczny spektakl zaprezentuje im ów chłopak.

„Zabicie świętego jelenia” ocieka wieloma symbolami i nawiązaniami do Biblii oraz mitologii. Ponadto, ascetyczne zdjęcia i perfekcyjnie dopasowana muzyka tylko podbijają sens całego obrazu. Warto też wspomnieć o charakterystycznym już dla Lanthimosa rozebraniu postaci z jakichkolwiek, nawet najmniejszych emocji i nadaniu im zupełnie uniwersalnego znaczenia.

„Zabicie świętego jelenia” boli, a rana, którą pozostawia w widzu szybko się nie goi. Bezlitośnie pokazuje, że człowiek jeszcze nigdy nie był tak nieludzki i że święty jeleni nigdy nie był bardziej święty.

IZABELA OLCZYK



Anna Ciarkowska, „Chłopcy, których kocham”, Kraków 2018

Nie bójmy się poezji

Wielu z nas widząc wiersze reaguje alergicznie i omija je szerokim łukiem. Niepotrzebnie. Współczesną poezją naprawdę można się zauroczyć. Wydawnictwo Otwarte proponowało znany już wielu tomik „Mleko i Miód” Rupi Kaur, a teraz wychodzi naprzeciw czytelnika z nową pozycją – „Chłopcy, których kocham” Anny Ciarkowskiej. To nowy tomik, który wart jest uwagi.

Jeśli wciąż myślisz, że wiersze to coś nie dla ciebie – „bo nie rozumiem, co autor miał na myśli”, „bo są trudne w formie, za wile”, „bo współczesne wiersze są banalne nijakie” – to razem z Anną Ciarkowską obalam ten mit!

„Poezja nie jest zrozumieniem – jest współodczuwaniem. To zbliżanie się do siebie, dzielenie się, odświeżanie rąbka duszy, wyjawianie szepem tajemnicy. W poezji nie chodzi o to, by zrozumieć, ale o to, by poczuć” – to słowa Anny Ciarkowskiej z samego początku tego tomiku.

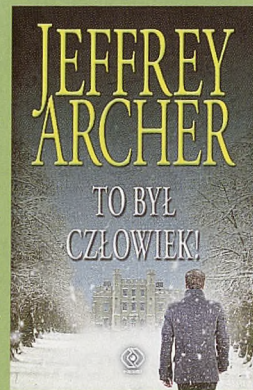
Współodczuwanie to słowo, którym bez wątplenia mogę określić mój czas spędzony z tym tomikiem. Współodczuwałam i niejednokrotnie myślałam: „ja też tak mam”. Bo Ciarkowska o miłości pisze prosto i jednocześnie dosadnie, wytuskuje te emocje, które towarzyszą miłości – tęsknotę, oczekiwanie, cierpienie, niesienie, bliskość, namiętność – i ubiera je w słowa.

„Chłopcy, których kocham” jest kolekcją refleksji, notatek i listów o miłości. To obserwacje i odczucia kobiety, dedykowane wszystkim tym chłopcom, których darzyła uczuciem.

Przewracając kartki tomiku, czuję, że przewracam kartki z pamiętnika, na których zapisane zostały osobiste wspomnienia. Ciarkowska nie sprawia jednak, że wstrzymuję oddech jak przy wierszach Rupi Kaur. Tu raczej otulam się słowem pisanym. Uspokajam się.

Tym, którzy wahają się, czy po tomik sięgnąć, bardzo polecam stronę na Instagramie oraz Facebooku @chlopyktorych-kocham. Tam można sprawdzić, jak bliskie nam wszystkim są zarówno sama Anna Ciarkowska, jak i jej „mikrohistorie z życia i z mężczyzn”.

MARTA PIANOWSKA



„To był człowiek!”, Jeffrey Archer,
wyd. Rebis 2017

To była książka!

Nadszedł w końcu smutny dla wszystkich fanów „Kronik Cliftonów” moment – Jeffrey Archer po raz ostatni sięgnął po pióro, by zakończyć słynną serię opisującą życie Harry’ego Cliftona – bohatera wojennego i wielbionego przez miliony pisarza.

Podobnie jak w poprzednich tomach serii, akcja toczy się wartko, a czytelnik nieustannie jest zaskakiwany przez coraz to wymyślniejsze zwroty akcji. Jednym z nich będzie niezwykle złożona żoń Harry’ego – Emmie oraz powrót jej odwiecznego wroga – Lady Virginii, której pragnienie zemsty na Cliftonach i chciwość nie pozwalają spokojnie się zestarzeć.

Wyraźne postaci oraz nieszablone opisy to z pewnością ogromny atut tej książki. Czyta się ją jednym tchem, angażując całym sercem w zmagania bohaterów ze zmiennym losem. Wraz z dziejami rodziny Harry’ego, poznajemy też spory kawałek historii Wielkiej Brytanii oraz powojennej Europy, zwłaszcza trudne momenty walki z komunistycznymi reżimami i początki integracji pomiędzy państwami. Lekkie pióro Archera sprawia, że odkładając książkę, ma się ochotę zgłębić wiedzę o wydarzeniach historycznych, na tle których toczą się losy bohaterów.

Mimo że „To był człowiek!” jest już siódmym tomem „Kronik Cliftonów”, autor nie powiela schematów i książka budzi u czytelnika taki sam dreszczyk emocji, jak pierwsza część. Ogromnym atutem powieści jest również to, że można ją czytać nie znając wcześniejszych dzieł Harry’ego, choć oczywiście nie będzie to już ta sama przyjemność. Tym, którzy jeszcze nie znają piarstwa Jeffrey’a Archera, gorąco polecam nie tylko jego najnowsze dzieło „To był człowiek!”, ale również pierwszą część sagi „Czas pokaże”.

MARCELINA KONCEWICZ



Korteza „Mój dom”, Jazzboy 2017

Powrót Korteza

Korteza pojawił się na rynku muzycznym dwa lata temu i zdobył rzesze fanów dzięki dziwności i oryginalności swej muzyki. Z obawą sięgnęłam po jego kolejną płytę. Czy „Mój dom” będzie imitacją debiutanckiego „Bumerangu” czy czymś zupełnie innym? – zastanawiałam się. Wyszło, że ani jedno, ani drugie. Na najnowszej płycie odnajdujemy niespotykane wcześniej, bardziej optymistyczne brzmienia, przy równoczesnym zachowaniu – typowego dla Korteza – melancholijnego stylu. Autor przyznaje, że jego teksty dotyczą tego, co aktualnie przeżywa on i inni współautorzy. Pewnie dlatego „Mój dom”, tak jak „Bumerang”, odnosi się do rzeczy bardzo osobistych.

Na pierwszym krążku znajdują się piosenki dedykowane matce, czy wyznania miłości połączone z nostalgiczną niepewnością własnych uczuć. Podobne emocje odkrywamy słuchając najnowszych kompozycji Korteza. Nowa płyta dotyka tematu rozpadu związku, pojawiają się tam słowa dotyczące akceptacji rozstania. Muzyk nie śpiewa już: „zostań, wiesz jak nie lubię być sam”, ale „to dobry moment, już nie czekajmy, oszczędźmy sobie najgorszych wspomnień”. Nastąpiła zgoda, nie ma już niepewności.

Na „Moim Domu” znajdujemy sporą dozę nostalgii, ale i lekkości w mówieniu o sobie. Nie ma wahania w stosunku do własnych przeżyć, czego brakowało w „Bumerangu”. Otwartość treści i muzyki łączy się także z ukazaniem na okładce synem Korteza. To jemu artysta zadedykował jedną z piosenek. Można uznać, że chwiejność i emocje, które nie miały silnego zaczepienia w uczuciu do kobiety, odnajdują „swój dom” w relacjach ojcowskich.

Drugi krążek Korteza to kolejny udany projekt muzyka. Choć zawiera, podobnie jak wcześniejsze dzieło, tylko kilka piosenek – to nie rozczarowują one słuchacza zauroczonego jego stylem, ani tych, którzy chcą usłyszeć go w nieco innej, nowszej wersji.

MAGDALENA SROKA



„Cicha noc”, reż. Piotr Domalewski, 2017

Kolejna „Cicha noc”

Rodzinę można przyrównać do pudełka pełnego puzzli. Każda osoba jest ważnym i niezastąpionym elementem układanki. Jeden z takich obrazów pokazuje nam Piotr Domalewski w filmie „Cicha noc”. Reżyser przedstawia historię Adama wracającego z pracy za granicę do Polski. To on przywozi kamerę, dzięki której uwieczniona zostaje cała wigilijna noc. Postacie są filmowane z różnej perspektywy: wiele osób chwytają za obiektyw. Dzięki temu zabiegowi wszyscy nabierają większej realności. A rodzina, którą widzimy, będzie miała w sobie elementy „swojskości” znane każdemu z nas.

Mam tutaj na myśli cechy dużej, tradycyjnej rodziny, w której role społeczne się nie zmieniają. Matka krząta się w kuchni opiekując innymi, zaś ojciec, jako głowa rodziny podejmuje decyzje. Wyraźnie zaznaczony jest problem „polskiej kultury picia alkoholu”, rozumiany przeze mnie m.in. jako rodzaj przymusu społecznego. Widzimy również reprezentantkę młodych ludzi (siostra Adama), którzy mimo wyższego wykształcenia borykają się z bezrobociem. Z drugiej strony obserwujemy świat nastolatków, dorastających wśród współczesnych mediów. Przedstawione są też inne poważne problemy: zdrada, przemoc domowa czy imigracja zarobkowa.

Największym atutem filmu jest potraktowanie każdego z tych tematów na równi żartobliwie, jak i serio. Reżyser doskonale wyważył proporcje tych elementów: widz nie czuje się sterowany ani patosem, ani żalem. „Cicha noc” ma jeszcze jedną zaletę. Powolna akcja melodramatu sprawia, że możemy odnaleźć się na miejscu bohaterów albo stać się (przez dłuższy moment) częścią podglądanej rodziny. Ostatecznie to my decydujemy, jak zostaną ułożone odpowiednie części pokazanej przez reżysera układanki.

MAGDALENA SROKA



„Dziewczyna z pociągu”, reż. Tate Taylor

Pociągami w głąb siebie

Film jest intrygą i kryminałem, ale przede wszystkim dramatem psychologicznym. Na pierwszym planie rozgrywa się nieszczęście Rachel. Jesteśmy świadkami upadku moralnego dojrzałej kobiety, która straciła niemal wszystko – męża, dom i bliskich. Jej życie od teraz wypełnia alkohol oraz... podróże pociągami. Codziennie, o tej samej porze, wsiada do pociągu i kieruje się w stronę Londynu. W czasie podróży obserwuje to, co dzieje się za oknem. Wyjątkowym zainteresowaniem obdarza małżonków, którzy w jej oczach są przykładem idealnej pary. Są poniekąd tym, co straciła ona sama. Snuje więc wyobrażenia na ich temat, dopisuje historie, które są efektem jej samotności, żalu i tęsknoty. Któregoś dnia mieszkanka obserwowanego przez Rachel domu znika w tajemniczych okolicznościach. To staje się dla bohaterki, granej przez Emily Blunt, okazją do włączenia się w śledztwo i zeznania tego, co widziała feralnego dnia z okna przejeżdżającego pociągu.

Aktorka wykreowała postać tajemniczej kobiety z problemami, żyjącej na wpół snem na wpół jawą, desperacko poszukującej sensu życia i celu, dla którego będzie potrafiła znów stanąć na nogi. Film jest podróżą w głąb psychiki owej bohaterki – analizą jej zachowań, ataków historii i urywkowych fragmentów rzeczywistości, które nie zawsze chcą połączyć się w całość. Wraz z Rachel widz stopniowo odkrywa brutalną prawdę, której poznanie nie było ani przez chwilę łatwe i oczywiste.

„Dziewczyna z pociągu” to melancholijno-gorzki obraz, który daje oglądającemu do zrozumienia, że życie nie zawsze jest takie, na jakie wygląda. Piękne opakowanie nie jest gwarancją wartościowego wnętrza. Film jest idealną pozycją na jesienno-zimowe wieczory.

MARTA PIJANOWSKA

Wiosenny turniej

Haratanie w gałę na UJ

10 marca wystartuje wiosenna edycja Uniwersyteckiej Ligi Sportowej. W jej ramach rozegrany zostanie turniej halowej piłki nożnej.

Zawody dedykowane są drużynom wydziałowym, składającym się ze studentów, doktorantów i pracowników uczelni. Jeden wydział może wystawić maksymalnie 3 zespoły. Muszą być one co najmniej 9-osobowe, ale liczba zawodników w jednej drużynie nie może przekroczyć 12.

Zgłoszenia przyjmowane są do 7 marca (do godziny 14) w Biurze Sportu UJ przy ulicy Piastowskiej 26d. Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na oficjalnej stronie internetowej biura.

Poprawnie wypełniony dokument, zawierający imiona oraz nazwiska i podpisy wszystkich członków drużyny, po zatwierdzeniu przez pracownika administra-

cji uczelni (wydziału lub instytutu) powinien zostać dostarczony do Biura Sportu przez kapitana.

Najlepsza drużyna otrzyma nagrody rzeczowe, organizatorzy nie ujawniają jednak szczegółów.

Mecze rozgrywane będą na hali Centrum Rozwoju Com-Com Zone w Nowej Hucie (ul. Ptaszyciego 6)

Rozgrywki w ramach ULS odbywają się dwa razy w roku – w semestrze jesiennym i letnim. Pierwsza w tym roku akademickim runda ULS rozgrywana była w listopadzie i cieszyła się dużym zainteresowaniem. Więcej informacji znajdziecie na stronie internetowej www.bs.uj.edu.pl.

GRZEGORZ JARECKI



W zawodach wzięło udział 33 uczestników, wśród nich byli studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracownicy naszej uczelni oraz ich dzieci.



UJOT TV/Przystanek Student

Otwarte mistrzostwa UJ w narciarstwie alpejskim

13 stycznia miały miejsce ósme Mistrzostwa UJ w narciarstwie alpejskim. W tym roku, już po raz trzeci, odbyły się one na stoku Kaniówka w Białce Tatrzańskiej. W zawodach wzięło udział 33 uczestników, wśród nich byli studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracownicy naszej uczelni oraz ich dzieci.

Zawody rozpoczęły się od slalomu giganta. Zwycięzcami zostali: Maria Mituś-Kenig (pracownice), Patryk Hartwicz (pracownicy), Anna Rostworowska (dziewczynki),

Julian Bubak (chłopcy), Magdalena Wysoczyńska (studentki) i Alfred Sosgórnik (studenci).

– Jestem zadowolona ze swojego wyniku. Udało mi się osiągnąć dobry czas, nawet pomimo tego, że lód utrudniał przejazd – skomentowała swój jazd Magda Wysoczyńska.

Po zakończeniu giganta, nastąpiła przerwa. W jej trakcie uczestnicy i kibice mogli ogrzać się i posilić w lokalnej karczmie. Organizatorzy w tym czasie przygotowywali trasę slalomową. Była ona o wiele trudniejsza od pierwszej. W tej drugiej zwyciężyli: Maria Mituś-Kenig (pracownice), Patryk Hartwicz (pracownicy), Julia Alexandrowicz (dziewczynki), Julian Bubak (chłopcy), Magdalena Wysoczyńska

(studentki) oraz Alfred Sosgórnik (studenci).

– Chciałbym podziękować za dobrą organizację zawodów. Po raz kolejny przyjeżdżam tu i otrzymuję masę satysfakcji – skomentował całą rywalizację Patryk Hartwicz.

Zawody odwiedził prof. dr. hab. med. Tomasz Grodzicki, prorektor ds. Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wręczył nagrody i puchary zwycięzcom, pogratulował wszystkim wyników oraz zaprosił na kolejne mistrzostwa w przyszłym roku. W przerwie natomiast sam spróbował swoich sił na trasie.

ROSINA MOGINSKA

RELACJĘ Z MISTRZOSTW MOŻNA OBEJRZEĆ W TELEWIZJI STUDENCKIEJ UJOT TV POD ADRESEM:

WWW.PRZYSTANEKSTUDENT.INFO
LUB WWW.UJOT.TV



Zgłoszenia drużyn do turnieju przyjmowane będą do 7 marca.

Szachowe rozgrywki studentów



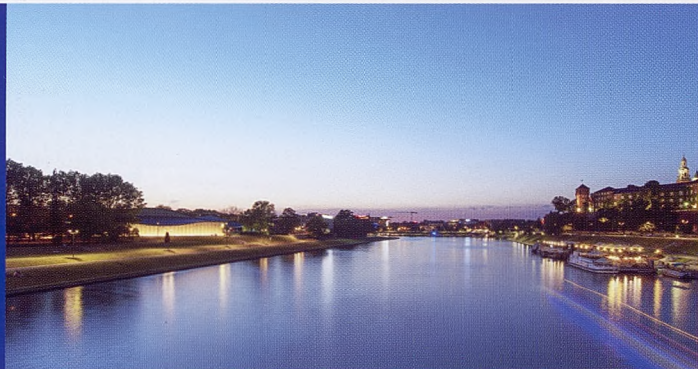
Akademickie Mistrzostwa Polski w Szachach odbyły się w dniach od 2 do 4 lutego w Chorzowie. Uniwersytet Jagielloński reprezentowała dziesięcioosobowa drużyna składająca się ze studentów oraz studentek. Rozgrywki prowadzone były w dwóch kategoriach: drużynowych i indywidualnych. W AMP wzięło udział niemal 40 uczelni. Studenci UJ zajęli 4 miejsce w klasyfikacji generalnej oraz 2 miejsce w klasyfikacji uniwersyteckiej, znacznie poprawiając wyniki z ubiegłych lat.

PAULINA MAŁOTA,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

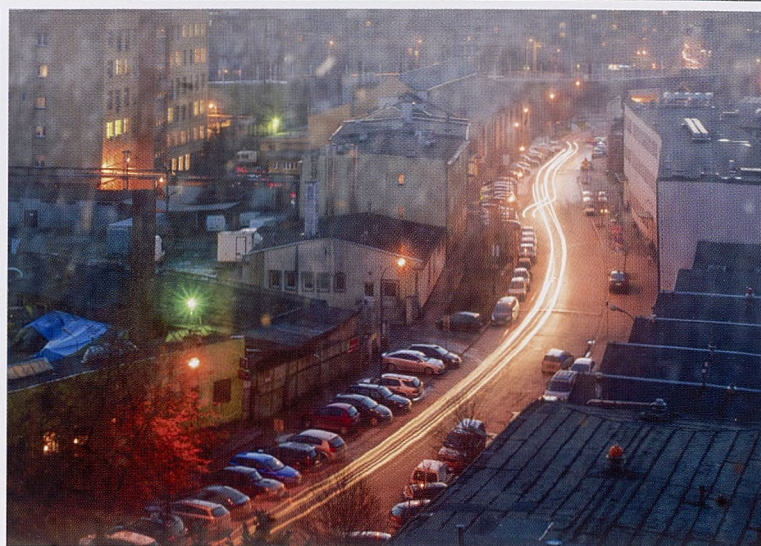
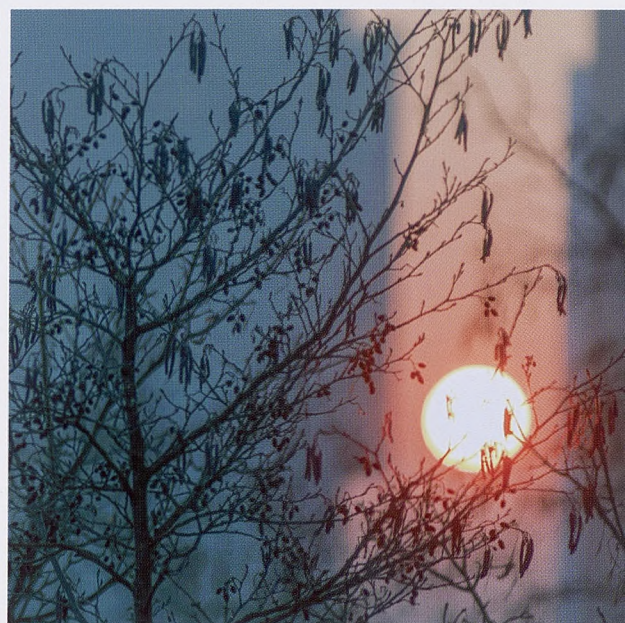


Fotoreportaż



Kraków. Tu studiuję.

Zdjęcia: Martyna Szulakiewicz





Odwiedź www.yubi.com.pl
i dowiedz się więcej.



Tylko z aplikacją **Yubi**
20% niższe rachunki
w krakowskich barach
i restauracjach.

Korzystaj z okazji,
zbieraj środki i wyrusz
w **kulinarną przygodę**
po Krakowie.

15 zł
w prezencie

Pobierz darmową
aplikację mobilną
z **Google Play.**

Wpisz kod promocyjny:

\$wuj1

